Sygn. akt XIV C 884/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w P. XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: sekr.sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 06 lipca 2017 r. w P.

sprawy z powództwa ***H. B.***

przeciwko ***(...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.***

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki H. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 listopada 2011r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki H. B. tytułem odszkodowania kwotę 2.857,80 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 listopada 2011r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.170,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

V. nakazuje ściągnąć od powódki H. B. z zasądzonego na jej rzecz w pkt. I i II roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę 2.033,23 zł (dwa tysiące trzydzieści trzy złote i dwadzieścia trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

VI. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 6.138,69 zł (sześć tysięcy sto trzydzieści osiem złotych i sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

SSO Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 maja 2014 roku powódka H. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W.:

- kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następstwie wypadku do jakiego doszło w dniu 15 czerwca 2011 roku, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 30.216,48 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,

- kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 15 czerwca 2011 roku w godzinach wieczornych spadła ze schodów na klatce schodowej w budynku przy ul. (...) w T.. W wyniku upadku doznała obrażeń ciała w postaci złamania kręgu C2 kręgosłupa, obejmującego część mas bocznych z przemieszczeniem zęba do przodu i na prawą stronę. Zdiagnozowano nadto przemieszczenie ku przodowi łuku przedniego C1, zwichnięcie przednie w stawie szczytowo – obrotowym oraz drobny odłam kostny wewnątrzkanałowy na poziomie szczytu zęba obrotnika po stronie prawej. Ponadto, na skutek urazu głowy i szyi spowodowanego wypadkiem powódka doznała także obustronnego niedosłuchu mieszanego w stopniu głębokim z przewagą po stronie prawej. Wypadek bardzo negatywnie wpłynął na zdrowie powódki. Uraz jakiego doznała powódka źle rokuje na jej dalszą przyszłość. Jego skutki uniemożliwiają powódce normalne funkcjonowanie. Konsekwencje złamania kręgu C2 jakiego doznała powódka są przez nią trwale odczuwalne. Powódka wskazała, że odcinek szyjny kręgosłupa ma podstawowe znaczenie w procesie poruszania głową, co więcej podtrzymuje on głowę. W przypadku powódki podtrzymanie to już zawsze będzie słabsze niż u osób zdrowych. Wskutek wyżej opisanego poważnego urazu powódka będzie narażona na: przewlekłe bóle zarówno kręgosłupa jak i głowy oraz trudności z poruszaniem głową. Ponadto, na codzienne życie powódki ogromny wpływ ma także niedosłuch, który jest konsekwencją przedmiotowego wypadku. Zmysł słuchu ma podstawowe znaczenie nie tylko dlatego, że umożliwia słyszenie otaczających nas dźwięków, ale też pomaga utrzymać równowagę, przez co powódka ma i będzie miała problemy z chodzeniem. Powódka przed wypadkiem była osobą w pełni samodzielną, niezależną, natomiast na skutek wypadku boleśnie odczuła utratę pełnej samodzielności i niezależności. Od dnia wypadku powódka musi się oszczędzać, co poważnie osłabia jej aktywność życiową. Powódka podała, iż mając na uwadze, że podstawą ustalenia stawki za 1 godzinę opieki jest, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, minimalne miesięczne wynagrodzenie za pracę, a więc przy 160 godzinach pracy w miesiącu wynagrodzenie za jedną godzinę wynosiło odpowiednio: w 2011 roku – 8,67 zł, w 2012 roku – 9,37 zł, w 2013 roku – 10,00 zł, w 2014 roku – 10,50 zł. Powódka w początkowym okresie ze względu na zalecenia lekarza musiała prowadzić oszczędny tryb życia i nie mogła się poruszać. Jednakże do chwili obecnej powódka wymaga pomocy osób trzecich w wykonywaniu codziennych obowiązków, co daje średnio 3 godziny dziennie. Na kwotę 30.216,48 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej w okresie od 13 lipca 2011 roku do 23 maja 2014 roku składają się:

- 4.473,72 zł – 2011 rok 172 dni x 3 h x 8,67 zł,
- 10.288,26 zł – 2012 rok 366 dni x 3 h x 9,37 zł,
- 10.950,00 zł – 2013 rok 365 dni x 3 h x 10,00 zł,
- 4.504,50 zł – 2014 rok 143 dni x 3 h x 10,50 zł.

Powódka podała, że odczuwa także obawy o swój przyszły stan zdrowia. Podniosła, że złamanie kręgu C2 kręgosłupa może nieść za sobą poważne powikłania, w związku z czym zmuszona jest się oszczędzać, wykonywać ćwiczenia, dokonywać kontroli u lekarza. Powódka nigdy nie odzyska pełnej sprawności, do końca życia będzie odczuwała negatywne skutki upadku. Ponadto po wypadku zachorowała na depresję, na którą leczy się do chwili obecnej.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz spisu kosztów wraz z opłatą skarbową w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że w dniu zdarzenia łączyła go z Miastem T. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany dokonał gruntownej analizy przedmiotowego roszczenia w świetle wszystkich przedstawionych przez powódkę okoliczności prawnych i faktycznych. Pozwany jednakże nie uznał odpowiedzialności z tytułu zdarzenia z dnia 15 czerwca 2011 roku z powodu braku winy ubezpieczonego w zaistnieniu zdarzenia. Pozwany podniósł, że ubezpieczony nie zaniedbał obowiązków wynikających ze stosownych w tym zakresie przepisów prawa i nie ponosi winy za zaistniałe zdarzenie.

Na skutek wnikliwej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalono, że przed zaistnieniem zdarzenia, tj. w dniu 7 kwietnia 2011 roku obiekt budowlany przy ul. (...) w T. poddany był kontroli stanu technicznego zgodnie z dyspozycją przepisu art. 62 pkt 1 ust. 1 Prawa budowlanego. W wyniku przedmiotowej kontroli ustalono, że niniejszy budynek mieszkalny jest w dobrym stanie technicznym i żadne elementy nie zagrażają przebywającym w nim ludziom i pozwalają na dalsze bezpieczne użytkowanie. Tym samym ubezpieczony Miasto T. opierając się na przedmiotowym protokole kontroli nie był zobowiązany do podjęcia jakichkolwiek działań w zakresie remontu przedmiotowej klatki schodowej. Okoliczność, iż wygląd estetyczny tego miejsca nie spełnia oczekiwań powódki, jak i innych lokatorów, nie może stanowić podstawy do obciążenia ubezpieczonego, a co za tym idzie pozwanego negatywnymi konsekwencjami. Nadto, pozwany zwrócił uwagę, że powódka pomimo doznania tak poważnych obrażeń, co wynika z przedłożonej przez nią dokumentacji medycznej, w dniu wypadku nie wezwała karetki pogotowia. Nadto poszkodowana bezpośrednio po wypadku nie zgłosiła zdarzenia do Urzędu Miasta w T. w celu dokonania oględzin miejsca zdarzenia i ustalenia jego przyczyn, czy też na policję. Powódka zgłoszenia dokonała dopiero w dniu 4 sierpnia 2011 roku, czyli ponad dwa miesiące po zdarzeniu, kiedy ustalenie jakichkolwiek okoliczności nie było już możliwe. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia.

W toku procesu pozwany, z najdalej posuniętej ostrożności procesowej w przypadku uznania przez Sąd, że zachodzi odpowiedzialność ubezpieczyciela, podniósł zarzut przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody w 70%. W uzasadnieniu powyższego wskazał, że powódka ma duży problem ze wzrokiem, a mianowicie nie widzi z daleka ani z bliska. Nadto powódka podała, że w momencie wypadku nie miała nałożonych okularów, a także wyszła na klatkę schodową w klapkach, czyli w obuwiu z całą pewnością nie zapewniającym bezpieczeństwa ani stabilności stopy. Nadto pozwany podniósł, że powódka – jak sama podała – zamieszkuje w przedmiotowym budynku od kilkunastu lat, a zatem topografia tego miejsca jest jej doskonale znana, a co za tym idzie stan techniczny klatki schodowej nie powinien być dla niej jakimkolwiek zaskoczeniem. Tym samym powódka powinna zachować szczególną ostrożność, czego też nie uczyniła w przedmiotowej sprawie, co w konsekwencji skutkowało powstaniem wskazanych przez nią urazów. Powyższe okoliczności przesądzają bezspornie o fakcie przyczynienia się powódki do powstania szkody w niniejszej sprawie w procencie wskazanym przez pozwanego, co determinuje konieczność zastosowania art. 362 k.c. i zmniejszenie powódce kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka H. B. od około 14 lat zamieszkuje w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym w T. przy ul. (...). Jest to budynek z wydzielonymi trzema lokalami mieszkalnymi – jeden lokal usytuowany jest na parterze, zaś dwa lokale na piętrze. Powódka zajmuje lokal na piętrze.

W dniu 15 czerwca 2011 roku w godzinach wieczornych powódka wracając do mieszkania z podwórza spadła ze schodów na klatce schodowej w ww. budynku przy ul. (...) w T. i doznała urazu kręgosłupa szyjnego. Powódka wchodząc po schodach, będąc już przy samym szczycie schodów, potknęła się na zniszczonym stopniu i spadła na sam dół schodów. Powódka była w klapkach.

W dniu zdarzenia powódka miała 54 lata. Była osobą w pełni sprawną i zdrową. Co prawda miała problemy ze wzrokiem, jednak nie było potrzeby, aby okulary nosiła na stałe. Korzystała z nich jedynie oglądając telewizję lub czytając.

Klatka schodowa, na której doszło do wypadku, jest klatką schodową typu zabiegowego, bieg schodowy wykonano w konstrukcji drewnianej, zarówno stopnie, składające się ze stopnic i podstopnic oraz belki policzkowe. Stan techniczny elementów klatki schodowej w dniu wypadku powódki, tj. 15 czerwca 2011 roku był następujący:

- ściana murowana klatki schodowej wzdłuż biegu (po lewej stronie od wejścia do budynku): tynki całkowicie zużyte, odspojone, luźne płaty tynku i farby,

- ściana drewniana klatki schodowej (po prawej stronie): jej wewnętrzne wykończenie od strony klatki zniszczone, zużyte, elementy wykończenia ściany w części to pozostałości po tynkach na trzcinie, które są w stanie całkowitego zużycia, a w części ściana obłożona deskami boazeryjnymi o znacznym stopniu zużycia,

- poręcze przyścienne drewniane na ścianach klatki schodowej: zły stan poręczy uniemożliwia bezpieczne korzystanie ze schodów, poręcze są nietrwale zamocowane, są niestabilne oraz brak ciągłości poręczy przyściennej wzdłuż całego biegu na ścianie po prawej stronie od wejścia, szczególnie brakuje poręczy na ścianie w miejscu gdzie schody zakręcają do wejścia na podest na piętrze, w tym miejscu wejście po schodach jest szczególnie utrudnione ze względu na rodzaj schodów, brakuje również poręczy po prawej stronie od wejścia wzdłuż prostego odcinka biegu schodowego, istniejące poręcze są nietrwale zamontowane do ścian za pomocą „kilku przypadkowych" o różnych wymiarach i grubości słupków i kawałków klocków drewnianych mocowanych przez poręcz do ściany,

- płaszczyzny stopnic drewnianych wytarte, w kilku miejscach pęknięcia podłużne stopnic powodują, że przy wejściu lub schodzeniu stopnie uginają się, krawędzie stopnic z wyprofilowanymi „noskami" są znacznie uszkodzone,

- podstopnice uszkodzone, brak fragmentów drewnianych elementów podstopnic powodują, że stopnie osiadają i uginają się przy chodzeniu,

- zniszczona podłoga podestu na piętrze, przy drzwiach wejściowych do lokali mieszkalnych, została kiedyś naprawiona poprzez ułożenie dodatkowej płyty drewnopodobnej typu (...) i wykładziny PCV rulonowej, wykładzina jest wytarta, zużyta, a krawędź podestu przy schodach znacznie uszkodzona, łatwo się potknąć przy wchodzeniu z powodu uszkodzonej krawędzi oraz z powodu zwiększenia wysokości stopnia o 3 cm od pozostałych,

- drzwi zewnętrzne klepkowe całkowicie zużyte i nie zamykają się, są na stałe otwarte i niszczeją ponieważ są bezpośrednio narażone na czynniki atmosferyczne: deszcze, mróz i słońce,

- brak oświetlenia naturalnego klatki schodowej zaprojektowanej jako jednobiegowej typu zabiegowego a naświetlenie okienne nad otworem drzwiowym niedostatecznie doświetla klatkę schodową nawet podczas pory dnia, brak oświetlenia zewnętrznego nad wejściem do budynku, a przede wszystkim brakowało oświetlenia sztucznego klatki schodowej, niedostateczne oświetlenie biegu schodowego mogło być przyczyną upadków.

Przedstawiony wyżej zły stan techniczny klatki schodowej, w szczególności w zakresie takich jej elementów jak popękane, uszkodzone drewniane stopnie, które uginają się przy wchodzeniu i schodzeniu, brak części poręczy i nieprawidłowo, niestabilnie zamocowane pochwyty nie gwarantowały bezpieczeństwa użytkowania klatki schodowej jej użytkownikom.

Obowiązek utrzymania klatki schodowej, na której doszło do zdarzenia, w należytym stanie spoczywał na zarządcy budynku, którym jest Urząd Miejski T..

Klatka schodowa, na której doszło do wypadku, w wyniku kontroli pięcioletniej stanu technicznego obiektu budowlanego przy ul. (...) w T. przeprowadzonej w dniu 7 kwietnia 2011 roku zakwalifikowana została do gruntownego remontu.

W dniu wypadku powódki klatka schodowa nie była utrzymana przez zarządcę budynku w należytym stanie technicznym i estetycznym i mogła stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi.

dowód: dokumentacja zdjęciowa (k. 82 – 84, 163 – 168, 169), protokół kontroli pięcioletniej stanu technicznego obiektu budowlanego ul. (...) (...)-(...) T. (k. 85 - 88), opinia biegłego sądowego mgr inż. E. C. (k. 255 - 275), zeznania świadka B. G. (min. 00:11:33-00:31:04 k. 204v), zeznania świadka I. F. (min. 00:31:04-01:13:13 k. 204v),

zeznania świadka D. W. (min. 01:13:13-01:23:09 k. 204v), zeznania świadka K. M. (min. 00:05:24-00:39:06 k. 223v), przesłuchanie powódki H. B. (min. 00:04:15-00:19:39 k. 461w zw. z min. 00:05:11-00:55:25 k. 150)

W dniu zdarzenia pozwanego łączyła z Miastem T. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stwierdzona polisą nr (...) zawartą na okres od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku. Mocą przedmiotowej umowy ochroną ubezpieczeniową objęte były m. in. takie zdarzenia ubezpieczeniowe jak to, które miało miejsce w dniu 15 czerwca 2011 roku.

okoliczność bezsporna

Bezpośrednio po zdarzeniu powódce pomocy udzielił konkubent sąsiadki K. M. mieszkającej w lokalu znajdującym się naprzeciwko lokalu powódki - E. J.. Pomógł powódce wejść do mieszkania, w którym ułożył ją na podłodze, podłożył powódce poduszkę pod głowę i nakrył kocem. Początkowo E. J. chciał ułożyć powódkę na tapczanie, jednak gdy powódka poskarżyła się, że boli ją głowa i szyja i nie może się obrócić, postanowił ułożyć ją na podłodze. Na drugi dzień po wypadku powódkę odwiedziła sąsiadka K. M., która zastała ją leżącą nadal na podłodze w pozycji, w jakiej ułożył ją E. J..

Ze względu na silne dolegliwości bólowe w dniu 16 czerwca 2011 roku oraz 17 czerwca 2011 roku do powódki została wysłana karetka pogotowia, która udzieliła jej pomocy. Początkowo powódka nie godziła się z proponowanym przez zespoły ratownictwa medycznego leczeniem szpitalnym. Jednakże dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa szyjnego narastały i były bardzo uciążliwe. Dnia 17 czerwca 2011 roku powódka została zabrana karetką pogotowia do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Szpitalu (...) w T., gdzie wykonano badanie RTG i po konsultacji skierowano powódkę do Oddziału Chirurgicznego, w którym powódka przebywała do dnia 22 czerwca 2011 roku. W tym czasie rozpoznano u powódki niestabilne złamanie kręgu C2, wykonano KT oraz zakwalifikowano na leczenie operacyjne. Celem wykonania operacji w dniu 22 czerwca 2011 roku powódka została przewieziona do Oddziału Klinicznego Neurochirurgii i N. Szpitala (...) UM w P.. W ww. Szpitalu postawiono diagnozę złamania urazowego kręgu C2, przemieszczenia ku przodowi łuku przedniego C1, zwichnięcia przedniego w stawie szczytowo – obrotowym oraz drobnego odłamu kostnego wewnątrzkanałowego na poziomie szczytu zęba obrotnika po stronie prawej. W dniu 5 lipca 2011 roku została przeprowadzona operacja kręgosłupa wraz z implantacją stabilizatora podpotylicznego za pomocą haków C1-C2.

Powódka była hospitalizowana w szpitalach w T. i w P. łącznie przez okres 27 dni. Po operacji powódka nadal nosiła kołnierz unieruchamiający. Po wypisaniu ze szpitala powódka kontynuowała leczenie w poradniach: neurologicznej i laryngologicznej.

W okresie pooperacyjnym powódka wymagała pomocy osób trzecich do wykonywania czynności życia codziennego, czyli sporządzania posiłków, ubierania, robienia drobnych zakupów, utrzymania higieny osobistej, utrzymania gospodarstwa domowego i realizowania wizyt lekarskich.

Po wypisaniu z (...) szpitala powódka przebywała przez 1,5 miesiąca u siostry I. F. w P.. Powódka zgodnie z zaleceniami była osobą leżącą. Siostra pomagała powódce w utrzymaniu higieny osobistej, tj. ubierała ją, myła, pomagała jej wstać do toalety, do której powódka chodziła z pomocą balkonika, a nadto gotowała obiady. Następnie, przez kolejny miesiąc siostra przyjeżdżała do powódki do T.. Opiekowała się powódką, robiła zakupy, gotowała obiady, pomagała w utrzymaniu higieny osobistej. Kiedy siostra powódki przebywała w swoim miejscu zamieszkania w P. powódka korzystała z pomocy sąsiadki, która robiła powódce zakupy, wynosiła śmieci, przynosiła obiady opłacone przez MOPS.

Po około dwóch miesiącach od wypadku powódka zgłosiła się do psychiatry. Na wizytę u psychiatry namówiła powódkę siostra I., która zauważyła zmiany w jej zachowaniu, tj. powódce nie chciało się żyć, miała myśli S, była przygnębiona, smutna, apatyczna, nie mogła spać, miała częste lęki.

dowód: dokumentacja medyczna powódki (k. 23 –55, 177 – 192, 215 - 220), opinia sądowo – lekarska (k. 345 – 346v, 450), opinia sądowo – psychiatryczna (k. 414 –419), zeznania świadka B. G. (min. 00:11:33-00:31:04 k. 204v),

zeznania świadka I. F. (min. 00:31:04-01:13:13 k. 204v), zeznania świadka K. M. (min. 00:05:24-00:39:06 k. 223v), przesłuchanie powódki H. B. (min. 00:04:15-00:19:39 k. 461w zw. z min. 00:05:11-00:55:25 k. 150)

Reprezentujące powódkę Centrum (...) pismem z dnia 4 sierpnia 2011 roku wystąpiło do Burmistrza Miasta T. o wskazanie zakładu ubezpieczeń, w którym miasto T. posiadało w dniu wypadku polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z administrowaniem budynkami komunalnymi oraz o podanie serii i numeru polisy, a w przypadku gdy za administrowanie budynkami odpowiedzialny był inny podmiot o przekazanie pisma do dalszego rozpoznania.

Pismem z dnia 5 września 2011 roku Urząd Miejski T. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za wypadek powódki oraz odmówił wskazania ubezpieczyciela oraz polisy. Jako powód decyzji odmownej wskazano zachowanie należytej staranności w administrowaniu oraz brak dbałości ze strony lokatorów o klatkę schodową.

W dniu 13 września 2011 roku reprezentujące powódkę Centrum (...) skierowało do Burmistrza Miasta T. pismo, w którym wskazało na podstawy odpowiedzialności oraz wniosło o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 80.000 zł oraz wypłatę kwoty 3.152,24 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej.

Pismem z dnia 3 października 2011 roku (...) S.A. V. (...) poinformowało działające w imieniu powódki Centrum (...) o przyjęciu zawiadomienia o szkodzie na osobie. W związku z brakiem dalszych działań ze strony ubezpieczyciela, Centrum (...) wysłało zapytanie do prowadzącego sprawę pracownika na co otrzymało wiadomość, że sprawa jest zakończona. W dniu 7 listopada 2011 roku Centrum (...) złożyło skargi na postępowanie (...) S.A. V. (...) do Rzecznika Ubezpieczonych oraz Komisji Nadzoru Finansowego. Pismem z dnia 3 listopada 2011 roku (...) S.A. V. (...) odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na brak odpowiedzialności ubezpieczającego za powstałą szkodę. W uzasadnieniu wskazano, że jak wynika z oświadczenia ubezpieczonego żadne elementy budynku nie zagrażają przebywającym w nim ludziom i pozwalają na dalsze bezpieczne użytkowanie. Pismem z dnia 6 kwietnia 2012 roku skierowanym do Rzecznika Ubezpieczonych pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

Z dniem 31 lipca 2012 roku została sfinalizowana fuzja (...) Związku (...) z (...) S.A. V. (...), który przejął wszystkie prawa i obowiązki dotychczasowego ubezpieczyciela.

dowód: pisma Centrum (...) (k. 56 – 59, 62 – 66, 70 – 73, 74 - 77), pismo Urzędu Miejskiego T. (k. 60 – 61), pismo (...) S.A. V. (...) z dnia 3 października 2011 roku (k. 67), korespondencja mailowa (k. 68 - 69), pisma (...) S.A. V. (...): z dnia 3 listopada 2011 roku i 6 kwietnia 2012 roku (k. 78 – 79, 80 - 81)

Obecnie powódka H. B. ma 60 lat. W wypadku z dnia 15 czerwca 2011 roku doznała wielofragmentowego złamania kręgu C2 z przemieszczeniem zęba obrotnika i zwichnięciem na stronę prawą oraz zwichnięcia przedniego w stawie szczytowo – obrotowym. Skutkiem przebytego urazu są: ograniczenie ruchów kręgosłupa szyjnego i objawowy zespół bólowy szyjno–barkowy prawostronny.

Obrażenia, których doznała powódka wskutek wypadku z dnia 15 czerwca 2011 roku skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu na poziomie 25%, tj. 15% wg pkt 89a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku – uszkodzenia kręgosłupa w odcinku szyjnym: a) ograniczenie ruchomości w zakresie rotacji lub zginania powyżej 20 stopni oraz 10% wg pkt 94a ww. rozporządzenia (urazowe zespoły korzonkowe – bólowe, ruchowe, czuciowe lub mieszane – w zależności od stopnia: a) szyjne 5 – 20%). Biegli neurolog i ortopeda nie spodziewają się, by w przyszłości uszczerbek mógł wzrastać.

Obecnie, w związku z przedmiotowym wypadkiem, u powódki stwierdza się znaczne, utrwalone ograniczenie ruchów kręgosłupa szyjnego i towarzyszący mu zespół szyjno – barkowy prawostronny. Rokowania na przyszłość co do wyleczenia i wyzdrowienia są niepewne. Należy spodziewać się, że ograniczenie ruchów kręgosłupa szyjnego jest trwałe, ale mogą towarzyszyć mu dolegliwości bólowe o różnym stopniu natężenia. Terapię zespołów bólowych i uzyskanie dobrego efektu będą utrudniały choroby współistniejące, np. depresja. W ocenie biegłych neurologa i ortopedy nie jest możliwe odzyskanie przez powódkę takiej sprawności narządu ruchu jak przed wypadkiem.

Powódka nadal miewa bóle głowy i szyi. Nie może się schylić. Boli ją prawy bark, przez to nie może się ubrać, ani uczesać. Ma również bóle kręgosłupa lędźwiowego promieniujące do prawej kończyny dolnej, aż do stopy, która mrowieje i drętwieje. Ma drętwienia palców II – IV ręki prawej. Nie wychodzi sama z domu, bo łapią ją bóle i wtedy musi przystanąć i się na kimś wesprzeć. Nie może ruszać szyją. Zapomina. Jeśli zachodzi potrzeba powódką opiekuje się syn, który wspólnie z nią zamieszkuje i nie pracuje. Siostra powódki 3- 4 razy w roku zabiera ją na wizyty u lekarzy neurologa i psychiatry.

Przed wypadkiem powódka 1 – 2 w miesiącu odwiedzała swoje siostry w P., utrzymywała relacje towarzyskie ze znajomymi. Nadto, powódka raz na dwa miesiące jeździła pociągiem do Niemiec odwiedzić rodzinę. Obecnie siostra I. odwiedza powódkę w P., a w sytuacji gdy powódka źle się czuje psychicznie zabiera ją do siebie do P. na kilka dni.

Obecnie w ocenie biegłych neurologa i ortopedy powódka ze względu na schorzenia układu nerwowego i narządu ruchu nie wymaga pomocy osób trzecich. Jest zdolna do samodzielnej egzystencji.

dowód: opinia sądowo - lekarska (k. 345 –346v, 450), zeznania świadka I. F. (min. 00:31:04-01:13:13 k. 204v), przesłuchanie powódki H. B. (min. 00:04:15-00:19:39 k. 461w zw. z min. 00:05:11-00:55:25 k. 150)

Wskutek wypadku z dnia 15 czerwca 2011 roku u powódki nastąpiło pogorszenie stanu psychicznego skutkujące nawrotami epizodów depresyjnych. Powódka przed wypadkiem leczyła się psychiatrycznie, ale leczenie zakończyło się w 2007 roku i do chwili wypadku nie było kontynuowane. Najprawdopodobniej wypadek przyczynił się do powrotu choroby i podjęcia leczenia u psychiatry. Mimo stosowanych leków nie udało się uzyskać satysfakcjonującej poprawy. Mimo stosowanych leków w dalszym ciągu utrzymują się objawy depresyjne, w tym myśli i zamiary S.

Aktualny stan zdrowia psychicznego powódki wskazuje na ciągle występujące objawy depresyjne takie jak: obniżenie nastroju (smutek, przygnębienie, płaczliwość); utrata zainteresowań lub zadowolenia w zakresie aktywności, która zwykle sprawiała przyjemność; zmniejszona energia lub zwiększona męczliwość; spadek zaufania lub szacunku dla siebie; nieracjonalne poczucie wyrzutów sumienia; nawracające myśli o śmierci lub samobójstwie, albo jakiekolwiek zachowania samobójcze; skargi na zmniejszoną zdolność myślenia lub skupienia się; zmiany w aktywności psychoruchowej; zaburzenia snu; zmiany łaknienia. Z ich powodu powódka nie jest w stanie normalnie funkcjonować, ogranicza wyjście z domu, ma problemy ze snem, odczuwa częsty lęk. Powódka wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego i najprawdopodobniej przyjmowania leków p/depresyjnych do końca życia.

Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki w wyniku doznanych w wypadku obrażeń są niepewne, raczej niepomyślne, tzn. z czasem może dojść do pogorszenia samopoczucia i funkcjonowania.

Obecnie powódka wymaga pomocy osoby drugiej. Często wskutek nasilenia objawów depresyjnych nie jest w stanie wyjść z domu, zrobić zakupów, posprzątać mieszkania itp.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, brak dokładnych wytycznych odnośnie procentowego uszczerbku na zdrowiu w przypadku zaburzeń depresyjnych. Ujęto jedynie zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów i wypadków, w których nie doszło do trwałych uszkodzeń (...) utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo – mózgowym 5 – 10%. Oceniając całokształt przebiegu choroby właściwe jest zaliczenie zaburzeń depresyjnych nawracających jakie występują u powódki jako 10% uszczerbek na zdrowiu.

dowód: opinia sądowo – psychiatryczna (k. 414 – 419)

Obecnie powódka ma postępujący niedosłuch obustronny. Jednakże nie ma związku pomiędzy stwierdzonym niedosłuchem, a wypadkiem z dnia 15 czerwca 2011 roku. Stwierdzony u powódki niedosłuch może występować wraz z wiekiem. Natomiast w trakcie diagnostyki po wypadku nie stwierdzono u powódki żadnych zmian pourazowych w obrębie ucha wewnętrznego, które mogłyby powodować pogorszenie słuchu.

dowód: opinia biegłego dr n. med. J. Z. – specjalisty otolaryngologa (k. 369 – 370)

Podstawą dla powyższych ustaleń była następująca ocena zgromadzonego w sprawie materiału.

Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Przyznanie faktów przez pozwanego nie budziło wątpliwości, dlatego Sąd przyjął objęte nimi okoliczności bez dowodów.

Sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie sądowo – lekarskie zasługują na pełną wiarygodność. Zostały sporządzona przez specjalistów z dziedziny neurologii, ortopedii i otolaryngologii na podstawie dokumentacji medycznej oraz badania powódki. Opinie odpowiadają na pytanie postawione w tezie dowodowej postanowienia dopuszczającego dowód z opinii.

Również opinię biegłego psychiatry W. C. Sąd uznał za dowód przydatny i bardzo wartościowy. Została ona sporządzona przez stałego biegłego sądowego, a więc specjalistę dysponującego dużą wiedzą i doświadczeniem w swojej dziedzinie wiedzy. Potwierdzeniem doświadczenia biegłego jest także fakt, że od lat wydaje on liczne opinie psychiatryczne na potrzeby różnych postępowań prowadzonych przez tut. Sąd. Opinia udzieliła odpowiedzi na tezę dowodową zawartą w postanowieniu Sądu, została sporządzona w sposób rzetelny i wyczerpujący. Jest logiczna i zrozumiała. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostały w niej wskazane przesłanki, które doprowadziły do końcowych wniosków.

Za w pełni przydatną i nie budzącą zastrzeżeń, co do obiektywizmu i fachowości sporządzającej ją osoby Sąd uznał opinię biegłego sądowego mgr inż. E. C.. Z opinii biegłego sądowego w dziedzinie budownictwa lądowego w specjalności budownictwa miejskiego i przemysłowego jednoznacznie wynika, że w dniu wypadku powódki klatka schodowa nie była utrzymywana przez zarządcę budynku w należytym stanie technicznym i estetycznym i mogła stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi. Również stan „wyremontowanej" klatki schodowej nadal nie zapewnia bezpiecznego jej użytkowania, zaś brak utrzymania właściwego stanu technicznego przedmiotowej klatki schodowej stwarza nie do zaakceptowania możliwość ryzyka wypadków w trakcie jej użytkowania.

Wydając powyższą opinię biegła wykazała się dostatecznym stopniem wiedzy odpowiadając na pytania zawarte w postanowieniu o powołaniu biegłego. Jej opinia jest wyczerpująca i odpowiada na postawione przez sąd pytania. W świetle materiału dowodowego nie da się przyjąć innych wniosków niż przez nią przedstawione.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty prywatne, które wskazał jako podstawę swoich ustaleń. Dokumenty te w większości zostały dołączone do akt w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałami przez pełnomocników stron – radców prawnych. Te poświadczenia korzystały z domniemania prawnego zgodności treści z prawdą (art. 129 § 3 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c.), które w żadnym wypadku nie zostało obalone. Część dokumentów została złożona w kopiach, których wierność oryginałom nie budziła wątpliwości i nie była przez strony kwestionowana, dlatego Sąd uznał, że stanowią one wiarygodne potwierdzenie istnienia oryginałów. Dokumenty, na podstawie których dokonano ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swej autentyczności. Także zgodność ich treści z prawdą nie wywoływała zastrzeżeń i nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Zatem nie było podstaw do odmówienia im w tym zakresie zaufania.

Sąd zaliczył w poczet materiału dowodowego dokument prywatny w postaci oświadczenia E. J. z dnia 21 lipca 2011 roku (k. 21), albowiem w ocenie Sądu był on przydatny dla dokonania ustaleń odnośnie faktów potwierdzonych w jego treści. Przeprowadzenie dowodu z ww. oświadczenia nie naruszało zasady bezpośredniości, gdyż przesłuchanie E. J. w charakterze świadka było niemożliwe z uwagi na fakt, iż osoba ta już nie żyje.

Świadek D. W. jest pracownikiem Urzędu Miasta i Gminy T.. Zależność wynikająca ze stosunku pracy może powodować stronniczość zeznań świadka - pracownika, obawiającego się narazić pracodawcy niekorzystnymi zeznaniami. Tego rodzaju obawy w przypadku świadka były uzasadnione, gdyż jej zeznania częściowo pozostawały w sprzeczności ze sporządzonym przez tego świadka protokołem kontroli pięcioletniej stanu technicznego obiektu

budowlanego z dnia 7 kwietnia 2011 roku. Z jednej bowiem strony świadek podała, iż podtrzymuje to wszystko co uwzględniła w protokole, z drugiej zaś strony odnosząc się po poszczególnych elementów klatki schodowej wskazywała na okoliczności inne niż te, które zamieściła w protokole. I tak, świadek twierdziła, iż jej zalecenie dotyczące gruntownego remontu klatki nie dotyczyło samych schodów ani balustrad, a jedynie ścian, oświetlenia i malowania. Z kolei z protokołu kontroli wynika, iż stan oświetlenia był dobry, natomiast stan schodów, balustrad i poręczy jedynie dostateczny. Również zeznania świadka odnośnie aktualnego stanu technicznego klatki schodowej pozostawały w całkowitej sprzeczności z opinią biegłego sądowego w dziedzinie budownictwa. W tej sytuacji Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne jedynie w tym zakresie, w jakim znajdowały pokrycie w opisie faktycznym sprawy.

Zeznania świadków B. G. i K. M. Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Świadkowie są osobami całkowicie obcymi w stosunku do stron procesu i nie byli osobiście ani materialnie zainteresowani wynikiem procesu. Świadkowie ci nie pozostawali ze stronami w jakimkolwiek konflikcie, stosunku zależności albo innej relacji, która mogłaby wpływać na ich bezstronność. Nie mieli więc powodu do składania stronniczych zeznań. Przemawiało to za ich wiarygodnością. Wniosek o wiarygodności tych świadków potwierdzała analiza ich zeznań. Nie zawierały one nielogiczności, niekonsekwencji i stwierdzeń sprzecznych z zasadami doświadczenia.

Za wiarygodne w pełni Sąd uznał także zeznania świadka I. F.. Świadek jest siostrą powódki, co mogło skutkować zarówno niezamierzoną tendencyjnością, jak i celową nieprawdziwością jej zeznań, motywowaną chęcią dopomożenia powódce w osiągnięciu korzystnego wyniku procesu. Analiza treści zeznań świadka i sposobu ich składania nie potwierdziła jednak tego typu obaw. Były one spontaniczne i szczere, a także wyważone, spójne i logiczne. Koncentrowały się na faktach i nie zawierały elementów mogących świadczyć o ich tendencyjności, jak stwierdzenia sprzeczne z zasadami doświadczenia, nieuzasadnione oceny i tezy będące wynikiem wnioskowań redukcyjnych lub w ogóle niezgodnych z zasadami logiki. Świadek w żadnym momencie swoich zeznań nie wyszła samorzutnie poza okoliczności, które były jej znane na podstawie własnych obserwacji. Świadek nie starała się samorzutnie podawać korzystnych dla powódki faktów lub ocen. Jeśli odnośnie jakiejś okoliczności nie miała wiedzy lub jej nie pamiętała, wyraźnie to zaznaczała i nie próbowała swojej niewiedzy zastępować korzystnymi dla powódki domysłami.

Poza tym, że same w sobie były wiarygodne, zeznania świadków B. G., K. M. i I. F. wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały. Zeznania te zasadniczo współgrały także z pozostałym materiałem dowodowym, tworząc spójny obraz zdarzeń. W tym zakresie podkreślenia przede wszystkim wymaga, że w części dotyczącej rodzaju i rozmiaru cierpień fizycznych powódki związanych z doznanym urazem i jego leczeniem, zeznania świadków znajdowały potwierdzenie w dokumentach. Z kolei zeznania tych świadków dotyczące konsekwencji wypadku dla fizycznego i psychicznego funkcjonowania powódki potwierdzili w swoich opiniach biegli: neurolog, ortopeda i psychiatra.

W niniejszej sprawie, z oczywistych przyczyn, znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mogły mieć jedynie zeznania powódki. Dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do jej zeznań. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem procesu, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest najbardziej niepewny jako źródło poznania prawdy. Dlatego też zeznania powódki Sąd dokładnie zweryfikował, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. W konsekwencji Sąd uznał je za generalnie wiarygodne. Były one przekonujące, spójne i logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, to jest zeznaniach świadków, dokumentach oraz opiniach biegłych. W szczególności, co do stanu technicznego klatki schodowej w dniu wypadku oraz opisywanych przez powódkę cierpień, jakie przyniósł jej doznany uraz, jej zeznania znajdowały potwierdzenie w opiniach biegłych, dokumentacji lekarskiej oraz zeznaniach świadków. Podkreślenia także wymaga, że choć fizyczne i psychiczne skutki urazu były dla powódki bardzo ciężkie, w swoich zeznaniach wypowiadała się na ten temat dość oszczędnie i wyraźnie bez nastawienia na tendencyjne przedstawienie swojej sytuacji jako gorszej niż w rzeczywistości. Także to przekonywało o szczerości jej zeznań.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka dochodziła roszczeń przeciwko (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W., jako ponoszącemu odpowiedzialność odszkodowawczą za zarządcę budynku, w którym powódka uległa wypadkowi, tj. Miasto T. na podstawie zawartej z nią umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Nie ulega wątpliwości, że zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczonego wobec poszkodowanego, a jedynie do przyjęcia przez ubezpieczyciela jego zobowiązań odszkodowawczych. Jednocześnie na mocy art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. W konsekwencji poszkodowanemu przysługują przeciwko ubezpieczonemu od odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody oraz jego ubezpieczycielowi osobne i samodzielne roszczenia odszkodowawcze.

Powódka jako podstawę odpowiedzialności ubezpieczonego wskazała art. 415 k.c. podnosząc, iż Miasto T. poprzez swoje zaniedbania doprowadziła do stanu zagrażającego bezpieczeństwu użytkowników klatki schodowej mieszczącej się w budynku przy ul. (...) w T..

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Komentowany przepis określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Ustawodawca w tytule VI trzeciej księgi kodeksu cywilnego wyodrębnił zespół przepisów (art. 415-449), które nie wiążą odpowiedzialności za szkodę z niewykonaniem wiążącego już strony stosunku zobowiązaniowego (art. 471 i n. k.c.), lecz z ujemnie ocenianymi zachowaniami podmiotów i innymi zdarzeniami normatywnie określonymi, których zaistnienie jest pierwotnym źródłem stosunku prawnego – obowiązku naprawienia szkody danym zdarzeniem spowodowanej. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą:

- zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie,
- szkoda,
- związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c., może być działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania (podmiot nie musi być bierny, może wykonywać inne czynności), gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia (W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 529 i n.). Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi być bezprawny, a więc niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, a przy tym zawiniony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1998 r. I CKU 87/98, Prok.i Pr.-wkł. 1999/3/31).

Doktryna i judykatura, wyznaczając bardzo szeroki zakres pojęcia bezprawności, kieruje się głównie dążeniem do zapewnienia naprawienia szkody w sytuacjach, gdy została ona wyrządzona zachowaniami powszechnie uznawanymi za naganne. Stąd za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne obowiązujące w Polsce, bez względu na ich źródła (Konstytucja RP lub inne ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia, akty prawa miejscowego) – (A. Olejniczak, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, [w:] A. Kidyba (red.), LEX, 2010).

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że zarządca budynku, w którym zamieszkuje powódka, dopuścił się zaniechania polegającego na braku dbałości o stan techniczny klatki schodowej, na której doszło do wypadku w dniu 15 czerwca 2011 roku, wskutek którego powódka doznała wielofragmentowego złamania kręgu C2 z przemieszczeniem zęba obrotnika i zwichnięciem na stronę prawą oraz zwichnięcia przedniego w stawie szczytowo – obrotowym. Opisane zachowanie ubezpieczonego niewątpliwie wyczerpuje znamiona bezprawności i jest zakazane przez przepisy prawne obowiązujące w Polsce. Art. 160 k.k. zawiera bowiem sankcję karną za narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nadto, zgodnie z przepisami

ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (art. 61) w zakresie utrzymania obiektów budowlanych właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest zobowiązany do utrzymywania i użytkowania obiektu zgodnie z zasadami art. 5 ust. 2 ww. ustawy i zapewnić dochowując należytej staranności bezpieczne użytkowanie obiektu nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej.

Miasto T. naruszyło wyżej opisany obowiązek. Przedstawiony w stanie faktycznym zły stan techniczny klatki schodowej w dniu wypadku, w szczególności w zakresie takich jej elementów jak popękane, uszkodzone drewniane stopnie, które uginały się przy wchodzeniu i schodzeniu, brak części poręczy i nieprawidłowo, niestabilnie zamocowane pochwyty nie gwarantowały bezpieczeństwa użytkowania klatki schodowej jej użytkownikom. Z kolei niedostateczne oświetlenie biegu schodowego mogło być przyczyną upadków.

Powyższe prowadzi do wniosku, że ubezpieczony dopuścił się bezprawnego czynu. Nakazywało to rozważenie czy nastąpiło to w warunkach pozwalających na przypisanie zarządcy budynku zawinienia albowiem przepis art. 415 k.c., dla przypisania odpowiedzialności deliktowej, wymaga nie tylko ustalenia bezprawności zachowania sprawcy, ale także jego winy. Judykatura i doktryna dość powszechnie przyjmują tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji.

Wina może przybrać postać umyślną albo nieumyślną. Z umyślnym naruszeniem reguł powinnego zachowania, mającym wpływ na zarzucalność czynu, o którym mowa w art. 415 k.c., mamy do czynienia wtedy, gdy określony podmiot ma zamiar wyrządzenia szkody albo, przewidując możliwość jej wyrządzenia, godzi się na to, Natomiast nieumyślne wyrządzenie szkody ma miejsce wtedy, gdy określony podmiot prawa cywilnego na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach wyrządza szkodę, mimo że możliwość wyrządzenia szkody przewidywał albo mógł przewidzieć.

Rozróżnienie umyślnego i nieumyślnego wyrządzenia szkody, co do zasady, nie ma znaczenia na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, do przypisania odpowiedzialności na zasadzie winy określonemu podmiotowi wystarczy, że jego zachowanie, w wyniku którego doszło do wyrządzenia szkody, jest zarzucalne nawet jako najlżejszy stopień nieumyślności (culpa levissima) (tak: T. Dybowski, w: System PrCyw, t. III, cz. 1, s. 200; Z. Banaszczyk, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 415, Nb 34; wyr. SN z 10.10.1975 r., I CR 656/75, Legalis).

W kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynu niedozwolonego na podstawie art. 415 k.c. kluczowe znaczenie ma możliwość przypisania sprawcy nieumyślności, sprowadzająca się do postawienia sprawcy zarzutu niedbalstwa. Chodzi tu o zachowanie odbiegające niekorzystnie od wzorca właściwego postępowania ustalanego na podstawie kryterium staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju (szerzej zob. komentarz do art. 355 k.c.; zob. także: A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, 2014, s. 423 i podane tam literatura oraz orzecznictwo). Dla przypisania niedbalstwa nie jest wystarczające ustalenie, że sprawca szkody nie zachował należytej staranności, konieczne jest jeszcze stwierdzenie, że podmiot ten mógł w danych okolicznościach należytą staranność zachować (tak P. Machnikowski, w: System PrPryw, t. 6, 2014, s. 437). Skoro przypisanie winy sprowadza się do postawienia sprawcy zarzutu, że postąpił on w sposób sprzeczny z normą postępowania, w pełni zasadnym jest wymóg, aby można było w danych okolicznościach oczekiwać od sprawcy dania posłuchu tej normie. W realiach danego przypadku mogą zaistnieć okoliczności, które wyłączą możliwość postawienia sprawcy zarzutu co do jego bezprawnego postępowania.

Miasto T., na którym ciąży obowiązek znajomości i przestrzegania przepisów prawa, w tym z zakresu administrowania budynkami komunalnymi, a co za tym idzie – z zakresu prawa budowlanego, dopuściło się niedbalstwa. Ubezpieczony naruszył ww. przepisy. Zarządcy budynku w żadnym razie nie usprawiedliwia fakt, iż schody, na których doszło do wypadku, służą jedynie mieszkańcom dwóch lokali. Również okoliczność, iż mieszkańcy przedmiotowych lokali posiadają znaczne zadłużenie czynszowe wobec Gminy T. nie zwalnia zarządcy od podejmowania czynności mających na celu zapewnienie należytego stanu technicznego budynku.

W myśl art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten konstruuje na gruncie prawa cywilnego wymóg adekwatnego związku przyczynowego między danym zdarzeniem a szkodą. Związek przyczynowy między dwoma zdarzeniami zachodzi wówczas, kiedy bez pierwszego z nich drugie nie mogłoby nastąpić. Ustalone w sprawie fakty, wskazywały na to, że gdyby Miasto T. utrzymywało klatkę schodową w należytym stanie technicznym, nie doszłoby w dniu 15 czerwca 2011 roku do wypadku, jakiemu uległa powódka, a w związku z tym stan zdrowia powódki nie uległby pogorszeniu. Podkreślić należy, że potknięcie, czy też poślizgnięcie się podczas wchodzenia czy też schodzenia ze schodów może doprowadzić do upadku. Jednakże zaniechanie zarządcy budynku w zakresie utrzymania klatki schodowej w należytym stanie technicznym w zakresie schodów, balustrad, poręczy, oświetlenia, spowodowało, że zwiększyło się niebezpieczeństwo wystąpienia zdarzenia, którego skutkiem było zagrożenie zdrowia i życia człowieka. Przyjąć zatem należy, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem zarządcy budynku a zdarzeniem z dnia 15 czerwca 2011 roku, na skutek którego powódka doznała wielofragmentowego złamania kręgu C2 z przemieszczeniem zęba obrotnika i zwichnięciem na stronę prawą oraz zwichnięcia przedniego w stawie szczytowo – obrotowym.

W związku z tym, przyjąć należy, że Miastu T. należy przypisać odpowiedzialność deliktową za zaistniałą szkodę.

Stosownie do treści art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy czym chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę", przyznawaną jednorazowo (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2007, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VIII).

Przepisy nie wskazują w sposób jednoznaczny kryteriów, jakimi powinien kierować się Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia. W doktrynie i orzecznictwie panuje jednak zgoda, co do tego, że należy brać pod uwagę takie aspekty jak długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem oraz ich intensywność (stopień cierpień), skutki doznanych urazów, wiek poszkodowanego, dolegliwości związane z niezbędnym leczeniem, pobytami w szpitalu, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ich rozmiar, natężenie i czas trwania należy analizować w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej" choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia" z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 4.02.2008 r. III KK 349/2007).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu roszczenie powódki zasadne jest w całości. Na skutek wypadku, jaki miał miejsce w dniu 15 czerwca 2011 roku, powódka doznała wielofragmentowego złamania kręgu C2 z przemieszczeniem zęba obrotnika i zwichnięciem na stronę prawą oraz zwichnięcia przedniego w stawie szczytowo – obrotowym. Skutkiem przebytego urazu są: ograniczenie ruchów kręgosłupa szyjnego i objawowy zespół bólowy szyjno – barkowy prawostronny. Rokowania na przyszłość co do wyleczenia i wyzdrowienia są niepewne. Należy spodziewać się, że ograniczenie ruchów kręgosłupa szyjnego jest trwałe, ale mogą towarzyszyć mu dolegliwości bólowe o różnym stopniu

natężenia. W ocenie biegłych neurologa i ortopedy nie jest możliwe odzyskanie przez powódkę takiej sprawności narządu ruchu jak przed wypadkiem.

Nadto, wskutek wypadku z dnia 15 czerwca 2011 roku u powódki nastąpiło pogorszenie stanu psychicznego skutkujące nawrotami epizodów depresyjnych. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki w wyniku doznanych w wypadku obrażeń są niepewne, raczej niepomyślne, tzn. z czasem może dojść do pogorszenia samopoczucia i funkcjonowania.

Skutki odległe wypadku powodują u powódki 35% uszczerbek na zdrowiu.

Jeśli chodzi o cierpienia fizyczne, w okresie pierwszych dwóch miesięcy od wypadku, powódka odczuwała bardzo silne bóle kręgosłupa i głowy. Po wskazanym okresie dolegliwości bólowe utrzymywały się. Obecnie powódka nadal miewa bóle głowy i szyi. Nie może się schylić. Boli ją prawy bark, przez to nie może się ubrać, ani uczesać. Ma również bóle kręgosłupa lędźwiowego promieniujące do prawej kończyny dolnej, aż do stopy, która mrowieje i drętwieje. Ma drętwienia palców II – IV ręki prawej.

Miarkując wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę odczuwane przez nią cierpienia psychiczne. Chodzi tutaj przede wszystkim o przystosowanie się do zaistniałej sytuacji. Powódka przed wypadkiem była w pełni zdrową i sprawną osobą. Wypadek negatywnie wpłynął na jej samoocenę (obniżył ją), na postrzeganie świata, na ocenę swoich możliwości. Aktualny stan zdrowia psychicznego powódki wskazuje na ciągle występujące objawy depresyjne. Z ich powodu powódka nie jest w stanie normalnie funkcjonować, ogranicza wyjście z domu, ma problemy ze snem, odczuwa częsty lęk. Powódka wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego i najprawdopodobniej przyjmowania leków p/depresyjnych do końca życia.

Podsumowując wskazać należy, że uszczerbek na zdrowiu powódki ma charakter długotrwały, a rokowania na przyszłość nie przewidują poprawy jej stanu zdrowia.

Dlatego też Sąd uznał, iż w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy kwotą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia, a przy tym przystającą do rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy oraz aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa jest kwota 80.000,00 zł. Przy ustaleniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia uwzględniono ogół doznanych przez nią cierpień, zarówno fizycznych, jak i psychicznych oraz następstwa doznanego urazu, które odczuwa do chwili obecnej.

Zdaniem Sądu, bezzasadny jest zarzut pozwanego, w ocenie którego powódka przyczyniła się do powstania szkody.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi" od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 215; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 729; F. Błahuta (w:) Kodeks, s. 876).

Jak już wcześniej wskazano, stan techniczny klatki schodowej, na której doszło do wypadku powódki był zły. W dniu zdarzenia brakowało oświetlenia naturalnego klatki schodowej, a naświetlenie okienne nad otworem drzwiowym niedostatecznie doświetlało klatkę schodową nawet podczas pory dnia, brakowało oświetlenia zewnętrznego nad wejściem do budynku, a przede wszystkim brakowało oświetlenia sztucznego klatki schodowej. Tym samym podnoszony przez pozwanego zarzut, że powódka w chwili wypadku nie miała założonych okularów nie ma tu żadnego znaczenia, zwłaszcza, że na dzień 15 czerwca 2011 roku powódka potrzebowała okularów jedynie do czytania i oglądania telewizji, nie zaś na stałe. W ocenie Sądu nie można także uznać, że powódka przyczyniła się do szkody,

albowiem miała założone klapki. Zauważyć należy, że do wypadku doszło w połowie czerwca, a więc w okresie już letnim. Jest to czas, w którym raczej naturalne jest korzystanie z lekkiego obuwia. Nie można zaś wymagać, aby z uwagi na stan techniczny przedmiotowej klatki schodowej, jej użytkownicy, nawet latem, chodzili w pełnym obuwiu. Co więcej, jak wynika z zeznań powódki, w miejscu, w którym powódka potknęła się brakowało poręczy. Gdyby zaś taka poręcz była powódka mogłaby się jej uchwycić, co prawdopodobnie uchroniłoby ją przed upadkiem na sam dół schodów.

Trudno zatem przyjąć, że powódka przyczyniła się do powstania szkody.

W ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10, LEX nr 794777.

W myśl art. 817 § k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby zaś wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2), przy czym umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać postanowienia korzystniejsze dla uprawnionego niż określone w paragrafach poprzedzających (§ 3).

W niniejszej sprawie pozwany pismem z dnia 3 października 2011 roku zawiadomił pełnomocnika powódki, iż otrzymał zawiadomienie o szkodzie z dnia 15 czerwca 2011 roku, a zatem pozwany winien wypłacić powódce zadośćuczynienie i odszkodowanie w terminie do dnia 2 listopada 2011 roku. Począwszy od dnia następnego, tj. od dnia 3 listopada 2011 roku do dnia zapłaty należą się powódce odsetki ustawowe od należnego zadośćuczynienia.

W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Pojęcie „wszelkie koszty" oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Jednak, jak słusznie się zauważa, celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (wyrok SN z dnia

26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127). W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarskiej, koszty lekarstw), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. protez, kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego). Do grupy tej zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty związane z odwiedzinami chorego w szpitalu czy wynikające z konieczności specjalnej opieki i pielęgnacji nad chorym, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, wreszcie koszty przygotowania do innego zawodu (Agnieszka Rzepecka-Gil, Kodeks Cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011).

Powódka dochodziła w niniejszym postępowaniu zwrotu kosztów związanych z opieką nad nią, którą sprawowała jej siostra i sąsiadka. Z opinii sądowo - lekarskiej wynika, że w okresie pooperacyjnym powódka wymagała pomocy osób trzecich do wykonywania czynności życia codziennego, czyli sporządzania posiłków, ubierania, robienia drobnych zakupów, utrzymania higieny osobistej, utrzymania gospodarstwa domowego i realizowania wizyt lekarskich. W ocenie biegłych pomoc taka wymagała zaangażowania osób trzecich przez kilka godzin dziennie (3 – 5) przez 4 tygodnie, a potem pomoc ograniczała się do wykonywania cięższych prac domowych i robienia zakupów.

Sąd, mając na uwadze wnioski zawarte w opinii sądowo – lekarskiej oraz zeznania powódki i świadków, w szczególności I. F. oraz K. M. ustalił, iż przez pierwsze 1,5 miesiąca po operacji powódka wymagała opieki przez co najmniej 6 godzin dziennie, a przez kolejny miesiąc przez co najmniej 2 godziny dziennie. W związku z powyższym należne powódce odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej wynosi 2.857,80 zł: 45 dni x 6 h x 8,66 zł = 2.338,20 zł + 30 dni x 2 h x 8,66 zł = 519,60 zł.

W świetle przywołanych we wcześniejszej części uzasadnienia regulacji dotyczących odsetek ustawowych Sąd przyjął, że odsetki od kwoty 2.857,80 zł należne są powódce od dnia 3 listopada 2011 roku.

Wobec tego, Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku.

Uznając roszczenie powódki za nieuzasadnione w części przekraczającej kwotę wskazaną w punkcie II wyroku Sąd powództwo oddalił (punkt III wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo. Pozwany przegrał proces w 75%, a powódka w 25% i w takim stopniu Sąd obciążył strony kosztami procesu.

Na koszty procesu poniesione przez obie strony składało się wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa (3.600 zł + 17 zł x 2), tj. 7.234 zł. W ostatecznym rozrachunku pozwany musi więc zapłacić powódce kwotę 2.170,20 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Podstawą ustalenia wysokości kosztów zastępstwa procesowego był § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.). Z kolei podstawą ustalenia obowiązku uiszczenia opłaty skarbowej i jej wysokości była ustawa z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej, która stanowi, że przedmiotem opłaty skarbowej w wysokości 17 zł jest dokument stwierdzający udzielenie pełnomocnictwa lub prokury oraz jego odpis, wypis lub kopia - od każdego stosunku pełnomocnictwa (prokury).

W punktach V i VI wyroku Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w. zw. z art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 j.t.) nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. od: powódki kwotę 2.033,23 zł (z zasądzonego roszczenia), a od pozwanego kwotę 6.138,69 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (opłaty od pozwu od uwzględnionego roszczenia oraz kosztów opinii biegłych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa).

/-/ SSO Jolanta Czajka - Bałon